

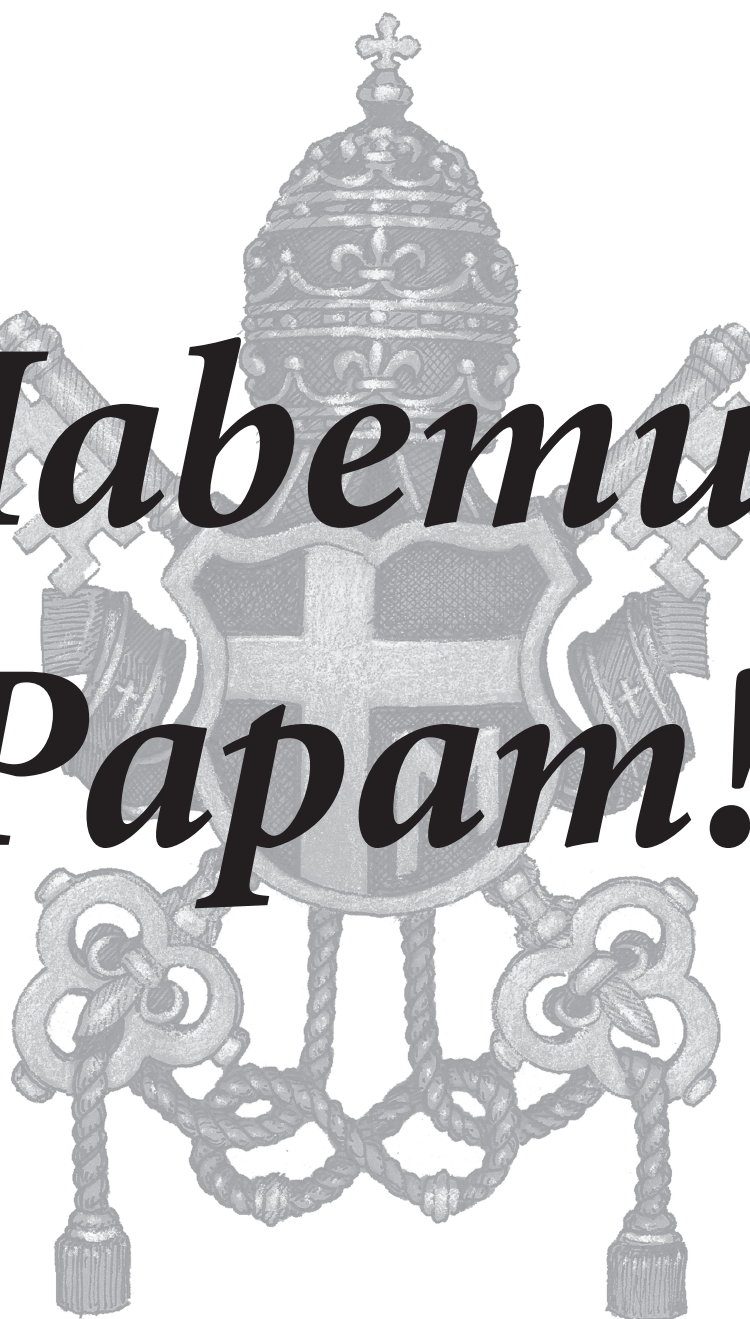


TYGODNIK SALWATORSKI

18.10.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 42 (1087) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Habemus Papam!



rys. J. Pulchny

W numerze:

- **Członkowie Wspólnoty Żywego Różańca** •
- 37. rocznica wyboru • Po wyborze • ŚDM - historia • Praga - refleksje popielgrzymkowe • Bł. Popieluszko • Kult Niepokalanego Serca Maryi cz.1 •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!

Październik to miesiąc Matki Bożej Różańcowej, której święto na 7. dzień tego miesiąca ustanowił papież Pius V, po zwycięstwie nielicznych wojsk chrześcijańskich nad wielką armią islamską pod Lepanto. Papież był świadom, że cudowne ocalenie Europa zawdzięcza Matce Bożej. Wenecjanie, budując po bitwie kaplicę dla Niej, napisali na ścianach: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maria różańcowa uczyniła nas zwycięzcami”. Ta Zwycięzczyni spod Lepanto powiedziała w Fatimie: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!”, a w Lourdes ukazywała się Bernadecie z różańcem w ręku. To są wskazówki dla nas.

W październiku wracamy do ważnych w naszej historii wydarzeń. 16-go Polak, kard. Karol Wojtyła zostaje papieżem. Człowiek z kraju socjalistycznego, który zachwieje podstawami komunizmu. Dziś, po 37 latach, widać jak wielki był to wstrząs, jak bardzo zmienił się świat. My mamy w tym swój udział, bo na spotkaniach z Nim było nas tak dużo, bo byliśmy razem.

Byli z nami tacy ludzie jak ks. Jerzy Popiełuszko, niepozorny człowiek, wielki duchem kapłan. Jego kazania gromadziły wielotysięczne tłumy. Mówił w nich, jak zmieniać otaczający nas świat – zawsze „Zło dobrem zwyciężaj” - nie przemocą. Ten spokojny, dobry człowiek, ze względu na wpływ, jaki wywierał na ludzi, ale także na prawdziwość i siłę wypowiedzianych słów, stał się solą w oku komunistycznych władz. Aby go zniszczyć zastosowały właśnie przemoc. Najpierw psychiczną – śledzenie, przesłuchania, straszenie procesem. To jednak nie złamało ks. Jerzego.

13 września 1984 roku odbyło się spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z Czesławem Kiszczakiem i innymi wysokimi urzędnikami, podczas którego Jaruzelski miał powiedzieć do Kiszczaka: „Załatw to, niech on nie szczeka”.

No i towarzysze wzięli się „za załatwianie”. 30 października 1984 roku z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono jego zwłoki. Ręce skrępowano tak, by próby poruszania nimi zaciskały pętlę na szyi. Ciało obciążone było workiem wypełnionym kamieniami. W czasie sekcji wykazano ślady torturowania. Wkrótce po śmierci ksiądz Jerzy Popiełuszko został powszechnie uznany za męczennika okresu komunizmu (czego także obawiały się władze).

A polscy towarzysze mieli dobre wzorce. Mogli do woli czerpać z metod stosowanych w czasie Wielkiej Oktyabrskiej Rewolucji - Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ośmielałem się twierdzić, że przemoc była podstawową metodą działania rewolucjonistów. Stosowana najpierw do niszczenia wrogów (czytaj – ludzi inaczej myślących lub po prostu należących do określonych grup społecznych, oczywiście do Polaków), potem do towarzyszy konkurujących do władzy, wreszcie do chłopów, którzy nie chcieli oddać ziemi, inwentarza, co skutkowało zamorzeniem głodem milionów ludzi. Niestety, trwałym skutkiem Rewolucji Październikowej jest zniewolenie umysłowe ludzi.

Mam nadzieję, że to już przeszłość, choć obserwując dzisiejszą Rosję tak całkiem nie można być tego pewnym.

Ale jest październik - my mamy Maryję Matkę Różańcową, św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuskę. Cieszymy się!

Barbara Skrzyńska
Redaktor prowadzący

W 37. rocznicę wyboru Jana Pawła II

Wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową dla wielu osób nie był zaskoczeniem. Ja sam byłem przekonany, że kardynał Wojtyła zostanie wybrany na papieża. Jego wspaniałe rekolekcje wielkopostne dla papieża Pawła VI i współpracowników Kurii Rzymskiej pt. „Kamienie wołać będą” były wielkim wydarzeniem. Także przez swój udział w II Soborze Watykańskim dał się wszystkim poznać jako wybitna osobowość.

W czasie studiów w Krakowie często miałem sposobność spotykania się z nim. Służyłem do Mszy świętych, które sprawował na rozpoczęcie roku akademickiego w Duszpasterstwie Ojców Dominikanów „Beczka”, a także w jego prywatnej kaplicy w Kurii Krakowskiej na zaocznych studiach o rodzinie. Byłem pod wrażeniem jego wspaniałych homilii, niezwykłego skupienia podczas Mszy świętej, a zwłaszcza długiej ciszy po przyjęciu Komunii Św.

Kiedyś nasz wspaniały duszpasterz ojciec Tomasz Pawłowski prosił mnie, abym poszedł do Kurii i osobiście wręczył kardynałowi Wojtyłce zaproszenie na inaugurację roku akademickiego w duszpasterstwie. Mogłem wtedy w obecności jego kapelana, ks. Stanisława Dziwiśa, chwilę z nim porozmawiać. Kiedy wręczałem mu zaproszenie, Ksiądz Kardynał powiedział: „Nie mogę nie przyjąć tego zaproszenia, aby nie narazić się „Beczce”. Potem spojrzał na mnie swoim przenikliwym wzrokiem i zapytał: „A gdzie twoje rodzinne strony?” Odpowiedziałem: „Jurków, Beskid Wyspowy, parafia Dobra” (obecnie Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej). Kardynał odpowiedział: „Ja tam bywałem z młodzieżą akademicką w latach 50., stamtąd szedłem na Turbacz przez Lubomierz.” W parafii Dobra ks. kardynał Wojtyła spotkał się z moim nieżyjącym już niezapomnianym proboszczem ks. dr. Edwardem Wojtusiakiem, który w czasie II wojny światowej za uratowanie dwóm Żydom życia został zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau, skąd w cudowny sposób został uratowany razem z grupą kapłanów, wśród których znajdował się również arcybiskup Kazimierz Majdański. Swoje ocalenie zawdzięczali oni św. Józefowi z Kalisza, do którego odmawiali przez 9 dni nowennę. W dziewiątym dniu nowenny w cudowny sposób uniknęli śmierci.

Dwa tygodnie przed inauguracją w roku 1978 wieszaliśmy przed głównym wejściem do Bazyliki Ojców Dominikanów duży plakat, aby był widoczny dla młodzieży akademickiej nawet z przejeżdżającego tramwaju. Było to zaproszenie na Mszę św. inaugurującą rok akademicki, którą miał sprawować Ksiądz Kardynał. Pamiętam dokładnie zdziwienie wychodzącej po nabożeństwie różańcowym pewnej starszej pani. Stanowczo zareagowała: „Po co wieszacie ten plakat? Kardynał Wojtyła nie wróci. On zostanie papieżem!”

W tym roku 16 października mija 37. rocznica wyboru Kardynała Wojtyły na stolicę św. Piotra. W tym dniu czcimy w liturgii Kościoła św. Jadwigę Śląską. W tym dniu przypada też ważna rocznica założenia Rycerstwa Niepokalanej przez św. Maksymiliana Kolbego do walki z masonerią za pomocą Cudownego Medalika i modlitwy „O Mario, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy oraz za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła św. i poleconymi Tobie.” Maksymilian będąc na studiach w Rzymie widział w 1917 roku pochód masonski, podczas którego masoneria obchodziła 200. rocznicę swojego powstania. Masoni palili flagi papieskie i ze sztandarami Lucyfera przed Watykanem wznosili okrzyki zapowiadające jego panowanie na Watykanie. Maksymilian widział w tym duże zagrożenie dla Kościoła, dlatego powołał do życia organizację Rycerstwo Niepokalanej. Podobne zagrożenia widział też kardynał Wojtyła. Kiedy w roku 1976 przebywał w Stanach Zjednoczonych wygłosił homilię, podczas której padły znamienne słowa: „Dzisiejszy świat stoi w obliczu konfrontacji Kościoła z antykościołem.”

Ojciec Święty podobnie jak Maksymilian Kolbe oddał się całkowicie Matce Bożej. Jego hasłem było „Totus Tuus” - „Cały Twój”. Chciał on tak jak św. Maksymilian dotrzeć z Ewangelią Jezusa na wszystkie kontynenty świata. Ojciec Kolbe dotarł do Japonii i już po trzech miesiącach po swoim przyjeździe wydawał w języku japońskim „Rycerza Niepokalanej”. Mawiał on: „Jeżeli nie będziemy mieć własnych mediów katolickich, to kościoły będą puste.” W latach 30. Maksymilian Kolbe wydawał prasę katolicką w nakładzie ponad miliona egzemplarzy (Rycerz Niepokalanej, Mały Dziennik, Rycerzyk Niepokalanej i Mały Rycerzyk Niepokalanej). Dla mnie obaj, zarówno Jan Paweł II jak i Maksymilian Kolbe, są wielkimi świętymi, gdyż realizowali słowa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię”.

Zbigniew Podgórni



Papież Jan Paweł II w celi św. Maksymiliana Kolbe

Po wyborze Papieża Polaka



Popołudnie 16. Października 1978 roku. Kolejne głosowanie kardynałów. Wybrańcem kardynałów jest Polak – kardynał Karol Wojtyła.

Kardynał prowadzący wybory pyta Wojtyłę „Czy przyjmiesz? Jakie imię przyjmujesz?” **„W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wszelkich trudności – przyjmuję.”** – odpowiada kard. Wojtyła.

O godzinie 18:18 z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej ukazał się biały dym. Kardynał Pericle Felici obwieszcza: „Zwiastuję Wam radość wielką – mamy Papieża Najczcigodniejszego i Najprzewielebniejszego Pana Świętego Rzymskiego Kościoła kardynała Wojtyłę, który przyjął imię Jan Paweł Drugi.” Po ogłoszeniu tej wiadomości ludzie zgromadzeni na

Placu św. Piotra zamilkli, jednak w momencie kiedy nowo wybrany Papież przemówił po włosku rozległy się okrzyki radości i oklaski.

Mieszkańców Polski ogarnęła euforia, choć wiadomości o tym wydarzeniu docierały z opóźnieniem, najczęściej pocztą pantoflową. Czołowe gazety partyjne – Trybuna Ludu czy Życie Warszawy – praktycznie napisały tylko trzy zdania o wyborze Karola Wojtyły. Tygodnik Powszechny napisał obszerną relację, jednakże ciężko było zdobyć ten numer gazety.

Do Polski tłumnie zjeżdżali się dziennikarze z całego świata, którzy chcieli robić wywiady z osobami znającymi Papieża. Szturmowali także polskie placówki dyplomatyczne. I tu zaczynał się kłopot polskich władz.

Na zwołanej w Komitecie Centralnym naradzie panowała nerwowa atmosfera (Józef Czyrek, który chciał rozładować atmosferę stwierdził, że: *Ostatecznie lepszy papież tam, niż jako prymas tu. Historia pokazała, jak bardzo się mylił*).

Towarzysz Gierek wydaje polecenie: gratulować. Partia przyjmuje zasadę pozytywnego komentowania wydarzenia. Gierek wiedział, co ten wybór oznaczał dla Polaków i zdawał sobie sprawę z tego, że okazanie jakiegokolwiek niezadowolenia czy wrogości mogłoby przynieść skutki wręcz katastrofalne. Robił więc dobrą minę do złej gry i w wysłanym już następnego dnia telegramie składał gratulacje w imieniu całego narodu i władz.

Warszawa, dn. 17 października 1978 r.	
Nr 0019978	J. Cz. 135/78
JAWNE dn. 02.09.2008 podpis. Ceraul Taine	
SZYFROGRAM Nr 8933	
Przyjęto w Wydziale Szyfrowym dn. 17.10.78 godz. 19.00 217	
TREPCZYNSKI - SZABLEWSKI - RZYM	
NATYCHMIAST	
1/ Złóżcie wizytę Wyszyńskiemu, a jeśli nie będziecie mogli to przekażcie telefonicznie duże zadowolenie Edwarda Gierka i najwyższych władz państwowych z powodu wyboru Polaka na Papieża.	
2/Przekażcie też wyrazy sympatii i szacunku oraz pozdrowienia dla Wyszyńskiego od Edwarda Gierka.	
KANIA	
Parafują:	Opracował data 17.10.78 godz. 19.25 Podpis <i>[Signature]</i> Sprawdził <i>[Signature]</i>

Władze PRL już 17 października wysyłają też do polskich placówek za granicą porady, w jaki sposób urzędnicy mają odnosić się do wyboru Karola Wojtyły na papieża. Mają podkreślać, że to „kolejny element umocnienia autorytetu Polski na arenie międzynarodowej, który powoduje też dalszy wzrost prestiżu Polski we Włoszech”. Podkreślają również wymiar pontyfikatu Jana Pawła II dla socjalizmu na świecie: „Pierwszym papieżem nie-Włochem został przedstawiciel kraju socjalistycznego. Fakt ten jest interpretowany jako uznanie przez kościół katolicki realiów socjalistycznych w świecie”.

W pierwszych depeszach z 16 października, czyli dnia wyboru Karola Wojtyły na papieża, widać zaskoczenie światowych mediów i próbę opanowania sytuacji przez polskich urzędników za granicą. Ambasador PRL w Paryżu Tadeusz Olechowski pisze do ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka, że „wszystkie francuskie dzienniki TV i radiowe poświęcają niemal całość swych wydań elekcji papieża.”

Również w depeszy ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego można przeczytać o burzy w mediach amerykańskich przy czym szef placówki podkreśla, że ambasada przyjęła zasadę „pozytywnego komentowania” wydarzenia.

Wybór Wojtyły to szok dla Związku Radzieckiego, gdzie na mocy partyjnych i państwowych decyzji religia została praktycznie zakazana. Moskwa przesłała jednak depeszę gratulacyjną i delegacje do Watykanu. Zaniepokojenie budziło pytanie: czy i w jakim stopniu nowy papież podejmie, zapoczątkowaną przez Pawła VI politykę nawiązywania kontaktów ze światem komunistycznym. Przybyłego do Watykanu A. Gromykę papież zapewnił, że Stolica Apostolska nadal zainteresowana jest zachowaniem dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim podkreślając przy tym konieczność zagwarantowania wolności religijnej jego obywatelom.

Zapowiedziana wkrótce wizyta Papieża w Polsce wzbudziła w Moskwie zaniepokojenie Breżniewa. Chciał on zachować poprawne stosunki z Watykanem, ale nie miał ochoty na żaden kompromis. Uważał, że sytuacja w Polsce już i tak wymyka się spod kontroli a tymczasem rząd polski wchodzi w podejrzaną układy z Kościołem i jeszcze ma zamiar zaprosić papieża do kraju. Breżniew wręcz zakazał Gierkowi wyrażenia zgody. Gierek jednak nie mógł nie przyjąć papieża Polaka w sytuacji, gdy większość jego rodaków była katolikami. Obawiając się mimo wszystko ostrego sprzeciwu ze strony Moskwy, papieża oficjalnie nie zaprosił rząd Polski, lecz Episkopat.

Wizyta papieża w Polsce zaalarmowała przywódców Związku Radzieckiego. Rozpętała się kampania skierowana przeciwko papieżowi.. Partie komunistyczne państw Europy Wschodniej zostały zobowiązane do szerzenia propagandy skierowanej przeciwko Papieżowi i do kontroli działalności różnych kościołów na swoim terenie.

Tak było 37 lat temu. Wielu z nas pamięta tamte chwile, wielu jednak nie było jeszcze na świecie lub było dziećmi. Tym pierwszym chciałam przypomnieć tamten czas trudnych początków końca epoki socjalizmu (komunizmu) w naszym kraju, tym drugim - przybliżyć znaczący okres naszej historii.

Barbara Skrzyńska

Historia Światowych Dni Młodzieży (3)



Częstochowa – 14-15.08.1991

Jako temat VI spotkania Światowych Dni Młodzieży wybrane zostały słowa św. Pawła: „Otrzymaliście ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). Hymnem spotkania była słynna pieśń „Abba Ojcze”, zaczynająca się od słów «Ty wyzwoliłeś nas Panie, z kajdan i z samych siebie, a Chrystus stając się bratem nauczył się wołać do Ciebie - Abba, Ojcze». Hymn ten powstał w 1991 roku w Hermanicach - miejscu spotkań duszpasterstwa akademickiego, organizowanych przez o. Jana Górę, dominikanina z Poznania.

W Częstochowie po raz pierwszy mogła się spotkać i modlić wspólnie młodzież z zachodu i ze wschodu Europy. Na Jasną Górę na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II przyjechało co najmniej 1,5 miliona młodych ludzi, w tym 100 tysięcy pielgrzymów z rozpadającego się Związku Radzieckiego. Samo miasto miało wtedy 250 tys. mieszkańców i, jak cała Polska, dopiero dźwigało się z komunistycznej zapaści. Prezydent miasta i ówczesny wojewoda częstochowski zabiegali o środki na ŚDM u marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego i szefa Urzędu Rady Ministrów, Krzysztofa Żabińskiego. Senat sfinansował przyjazd i pobyt w Częstochowie młodzieży z wschodniej granicy, a URM dał na organizację spotkania w sumie 40 miliardów starych złotych. Bardzo pomogło wojsko. Goście spali w kwaterach prywatnych,

akademikach, szkołach, przedszkolach i na polach namiotowych, na których rozstawiono namioty wojskowe. Doprowadzono wodę, elektryczność, ustawiono przenośne sanitariaty. Mimo że wówczas nikomu się nie przelewało, Polska okazała się bardzo gościnną ziemią, a wielu uczestników tego wydarzenia wspomina je jako punkt zwrotny w ich życiu wiary.

FRAGMENTY HOMILII W CZASIE MSZY ŚW. POD JASNĄ GÓRĄ - 15 SIERPNIA 1991

„Przybywacie na Jasną Górę z tą świadomością, że „otrzymaliście ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). Dzięki temu „jesteście dziedzicami Boga”, a zarazem „współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,17). Razem z Nim możecie wołać: „Abba, Ojcze!” (Rz 8,15). Sam bowiem „Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). (...)

Drodzy przyjaciele! Jesteście tutaj zgromadzeni z tylu miejsc, mówicie tak wieloma językami. Nosicie w sobie dziedzictwo tylu kultur, tylu dziejowych doświadczeń. Na różne sposoby doświadczyliście i doświadczacie, wy i wasze społeczeństwa, owej walki, jaką poprzez całe dzieje człowieka toczy się w człowieku - i o człowieka. Nasze stulecie było i dalej jest szczególnym poligonem tej walki. Pokolenia całe przez nią przechodzą, a równocześnie podmiotem właściwym jest każda i każdy z nas. Człowiek w prawdzie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże - a równocześnie człowiek kuszony, aby ten obraz i podobieństwo przemienił w wyzwanie rzucone swemu Stwórcy i Odkupicielowi. Aby Go odrzucił. Aby swe życie na ziemi kształtował tu tak, „jakby Bóg nie istniał”. Jakby nie istniał Bóg w całej swojej transcendentnej rzeczywistości. Jakby nie istniał w swojej miłości do człowieka, która Ojcu kazała „dać” Syna Jednorodzonego, dać Syna, ażeby człowiek - przez tego Syna - miał życie wieczne w Bogu. Wśród tej walki, wśród tych duchowych zmagających, tyle środków pracuje nad tym, ażeby człowieka wyzwać z „przybrania za synów”. Wy, młodzi, przybyliście tutaj w pielgrzymce, ażeby potwierdzić to przybranie za synów, aby je na nowo wybrać. Aby z niego kształtować swą ludzką egzystencję. Aby do niego przybliżyć i pociągać innych. Bądźcie błogosławieni!

Wy, drodzy młodzi przyjaciele, dziewczęta i chłopcy, macie być świadkami wiernymi i odważnymi tych „wielkich rzeczy” w waszych środowiskach, wśród rówieśników, we wszystkich okolicznościach życia. (...) Pozwólcie, by „Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej” (por. Iz 11,2) przenikał wasze serca i wasze życie i by za waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi. (...) Ten szósty z kolei Światowy Dzień Młodzieży posiada swoje szczególne znamię, które odróżnia go od poprzednich: po raz pierwszy uczestniczą w nim licznie młodzi ludzie z Europy Wschodniej. Jakże nie widzieć w tym wydarzeniu wielkiego daru Ducha Świętego - razem z wami składam Mu za to dzięki. Po długim okresie, w którym granice po-

zostawały właściwie zamknięte, Kościół w Europie może w końcu oddychać swobodnie obydwojoma swoimi płucami. Wasza obecność, drodzy młodzi przyjaciele z Europy Wschodniej, jest dziś niezmiernie ważna. Kościół powszechny potrzebuje waszego świadectwa chrześcijańskiego jako cennego skarbu: świadectwa, za które trzeba było często płacić wielką cenę cierpienia w wyobcowaniu, prześladowaniach, w więzieniu, wielką cenę.

Serce moje napęnia się radością, gdy widzę was razem, gdy widzę was razem, drodzy młodzi przyjaciele ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa, gdy widzę was zjednoczonych wiarą w Chrystusa, który jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Wy jesteście młodością Kościoła, który stoi wobec wezwania nowego milenium. Jesteście Kościołem jutra, Kościołem nadziei. Drodzy przyjaciele, wiecie z doświadczenia, że upadek ideologii w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozostawił w wielu waszych kolegach i koleżankach uczucie głębokiej pustki, wrażenie, że zostali oszukani, a także zniechęcenie i lęk przed przyszłością. (...) Tych wszystkich, którzy są zawiedzeni ziemskimi zadaniami cywilizacji, zapraszajcie do współpracy w budowie „cywilizacji miłości”. Wielkim programem tej cywilizacji jest nauka społeczna Kościoła, którą przypominałem i potwierdziłem niedawno w encyklice *Centesimus annus*.

Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia poczynając od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone.”

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA POŻEGNALNEGO DO MŁODZIEŻY - 15 SIERPNIA 1991

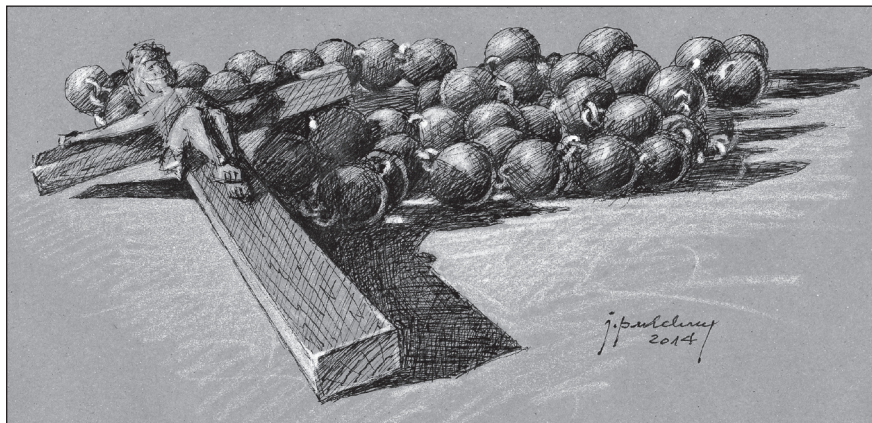
„Nadeszła chwila pożegnania. Rozstajemy się pod macierzyńskim wejrzeniem Czarnej Madonny, Jasno-górskiej Dziewicy, na którą patrzymy dziś oczyma wiary w chwale wniebowzięcia. W Niej natura ludzka osiągnęła swój szczyt. (...) Bądźcie wymagający wobec otaczającego was świata, ale przede wszystkim wymagajcie od siebie samych. Jesteście synami Bożymi: bądźcie z tego dumni!

Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami, nie pozwólcie się mamić złudzeniom konsumizmu. Chrystus wzywa was do rzeczy wielkich. Nie sprawcie Mu zawodu, bo w ten sposób wy sami spotkalibyście się z zawodem. Z mocą, którą obdarza was Chrystus, mówcie wszystkim ludziom, że Bóg pragnie uczynić każdego człowieka swoim synem. Wasze świadectwo niech będzie zaczynem nowego świata, którego pragnie każdy człowiek: świata prawdziwie sprawiedliwego, solidarnego i braterskiego.”

opr. MGK

Wspólnota Żywego Różańca

Parafii Najświętszego Salwatora



Październik jest miesiącem, w którym w szczególny sposób oddajemy cześć Matce Bożej poprzez odmawianie modlitwy różańcowej. To Najświętsza Maryja Panna w swoich objawieniach prosi o codzienne odmawianie różańca, gdyż ta modlitwa może zmienić świat, wnieść pokój do serc ludzkich. Wypowiadamy w niej słowa Boże zawarte w Modlitwie Pańskiej i słowa, jakie skierował do Maryi archanioł Gabriel. Nazwa Różaniec pochodzi od wieńca róż symbolizujących piękno i czystość Niepokalanej Dziewicy Maryi – Matki Jezusa i Matki naszej. Dwadzieścia tajemnic różańcowych podzielonych jest na cztery części (tajemnice: radosne, światła, bolesne i chwalebne), w których rozważamy życie ziemskie oraz chwałę Pana Jezusa i Najświętszej Maryi Panny.

Każdą tajemnicę rozważa się w czasie odmawiania 1 „Ojciec nasz”, 10 „Zdrowaś Maryjo” i 1 „Chwała Ojcu” – tzw. dziesiątki różańca.

Modlitwa ta zbliża człowieka do Jezusa i Maryi, a dzięki swej prostocie jest dostępna dla każdego, bez względu na wiek i wykształcenie. To właśnie różaniec umożliwia przeżywanie największych tajemnic chrześcijaństwa. Tak aktualne są dzisiaj słowa Maryi wypowiedziane w Lourdes i Fatimie: „Czyńcie pokutę, odmawiajcie różaniec”, proszące nas o włączenie się do modlitwy różańcowej, celem nawrócenia zniewolonego grzechami świata i uratowania go od zagłady. Głos Maryi – Matki Kościoła dociera do coraz to nowych rzesz wiernych. To oni przyłączają się do modlących się braci i siostr zakonnych oraz świeckich, aby codziennie odmawiać przynajmniej jeden dziesiątek różańca.

Przy parafiach powstają „Wspólnoty Żywego Różańca”. Działają w nich „Róże”, każda złożona z 20 osób (bo jest 20 tajemnic do codziennego rozważania). Każdy członek Róży odmawia codziennie 1 „Ojciec nasz”, 10 „Zdrowaś Maryjo” i 1 „Chwała Ojcu” w kościele, w domu, w drodze. W ten sposób jedna „Róża” codziennie rozważa cały różaniec, to jest 20 tajemnic. „Róża” ma swojego zelatora i jego zastępcę, którzy czuwają nad comiesięczną wymianą tajemnic i przekazywaniem intencji modlitewnych. Opiekunem duchowym Wspólnoty Żywego Różańca jest kapłan. W naszej parafii jest nim ks. kanonik Stanisław Sudoł – proboszcz. Aktualnie w parafii mamy 10 „Róż”, kobiet i mężczyzn. Codziennie 200 osób czynnie uczestniczy w rozważaniach tajemnic różańcowych, wyprasząc przez wstawiennictwo Matki Królowej Różańca Świętego tak wiele łask potrzebnych do życia w prawdzie i miłości dla rodzin, parafii, Ojczyzny i świata.

Podstawowym zaszczytem i obowiązkiem każdego członka Wspólnoty Żywego Różańca jest:

- wierność Bogu przez pełnienie Jego woli,
- codzienne odmawianie 1 dziesiątki Różańca Świętego,
- naśladowanie cnót Matki Najświętszej,
- wrażliwość na biedę i nędzę ludzką,
- przebaczenie naszym winowajcom, bo i sami potrzebujemy miłosierdzia Bożego,
- codzienne dążenie w stronę świętości, aby więcej „być” niż „mieć”.

Członkowie Wspólnoty

RÓŻA I

Patronka - św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Lisowska Danuta - zelatorka
Chmielewska Maria - z-ca zelatorki
Bobak Stanisława
Faff Elżbieta
Faff Irena
Haase Maria
Jamrozik Anna
Jamrozik Maria
Kowalik Lidia
Krówka Czesława
Łyczak Bogumiła
Niewidziajło Alicja
Podczerwińska Wanda
Podgórní Halina
Rybicka Danuta
Rzeźnik Salomea
Sas Zofia
Ślęczka Janina
Więcek Lucyna
Wronska Jaga
Włodarczyk Julian
Włodarczyk Stefania

RÓŻA II

Patronka – św. Barbara

Zapał Maria - zelatorka
Filipek Janina - z-ca zelatorki
Bogdalin Halina
Gorajczyk Maria
Jeleń Maria
Kmieciak Zdzisława
Majcher Teresa
Pióro Katarzyna
Sojka Marianna
Sokół Alicja
Starostka Bronisława
Stelmach Barbara
Stelmach Maria
Szczecina Krystyna
Świątek Cecylia
Topór Mądry Danuta
Trąbka Zawicka Jolanta
Wojsoń Jadwiga
Wrzos Helena
Zawadzka Kazimiera

RÓŻA III

Patronka – św. Zofia

Probachta Teresa - zelatorka
Kowaczyk Wirginia - z-ca zelatorki
Bartosik Irena
Berezowska Teresa
Dukała Maria
Gaj Zofia
Godletz Janina
Janas Maria
Jędrzejczyk Irena
Kasperska Danuta
Kasperska Franciszka
Kostecka Renata
Kowalska Zofia
Malik Grażyna
Mierzwa Teresa
Mynarska Helena
Ochojna Anna
Piszczyk Krystyna
Polaszczyk Anna
Wołoch Janina

RÓŻA IV

Patron – św. Jan Paweł II

Miernik Elżbieta - zelatorka
Warot Katarzyna - z-ca zelatorki
Bitner Aniela
Czak Sławomira
Kowalska Rozalia
Kościelniak Dorota
Leśniak Barbara
Makuch Maria
Miernik Artur
Miernik Jan
Sieradzka Bolesława
Skrzyńska Krystyna
Skórkowska Katarzyna
Stożek Klaudia
Stożek Urszula
Suchodolska Małgorzata
Szalecka Alina
Warzybok Barbara
Warzybok Władysław
Wójcik Urszula

RÓŻA V

Patronka – św. Bernadetta Soubirous

Puchała Bogumiła - zelatorka
Polańska Maria - z-ca zelatorki
Arendt Irena
Chmielowiec Małgorzata
Cygan Ignacy
Cygan Małgorzata
Gajdarska Katarzyna
Kopeć Barbara
Korzeniak Antonina
Kurbiel Grażyna
Łucka Ewa
Matlak Kazimiera
Polański Jan
Przała Ewa
Pyziak Maria
Sindut Ewa
Skoczek Maria
Smoter Danuta
Urbańczyk Anna

oty Żywego Różańca

RÓŻA VI

Patronka – św. Rita

Stella-Sawicka Ewa - zelatorka
Nowak Maria - z-ca zelatorki
Gąsłowska Maria
Jodłowski Jerzy
Kosałka Krystyna
Miduch Kinga
Miduch Magdalena
Miduch Romana
Miduch Zbigniew
Misztal Wiesława
Motyczyńska Agnieszka
Olkiewicz Krystyna
Oporek Marzena
Piekło Janina
Rosiek Maria
Stella-Sawicka Maja
Torhan Barbara
Torhan Zdzisła
Wojnarowska Danuta
Wojnarowski Adam

RÓŻA VII

Patronka – św. Faustyna

Owsiak Ewa - zelatorka
Bednarz Anna - z-ca zelatorki
Bylica Lidia
Fryc Anna
Gnutek Barbara
Godłowska Jolanta
Jamróz Anna
Kajfasz Helena
Klauze Marianna
Konik Krystyna
Lorenc Helena
Mendel Emilia
Olszewska Ewa
Skrejko Ewa
Stolarska Krystyna
Tabasz Anna
Tabasz Magdalena
Woźniacka Ewa
Wyrwa Józefa
Zegan Zofia

RÓŻA VIII

Patronka – bł. Bronisława

Derwisz Krystyna - zelatorka
Jania Krystyna – z-ca zelatorki
Ilnicka Romualda
Krawczyk-Uniłowska Małgorzata
Kusiak Aleksandra
Malawska Urszula
Niedzielska Felicja
Nosal Anna
Nowak Wanda
Oporek Agnieszka
Oprocha Maciej
Pałkowska-Różycka Urszula
Piskorz Mariola
Podgórni Zbigniew
Pleszka Maria
Rachwał Barbara
Rostworowska Zofia
Sawicka Zofia
Szeląg Helena
Uniłowska-Krawczyk Anna

RÓŻA IX

Patron – św. Jan Chrzciciel

Jasińska Dorota - zelatorka
Jasińska Weronika - z-ca zelatorki
Bałaga Walentyna
Bielach Maria
Chwalińska Irena
Galiak Jadwiga
Grzybowska-Świerkosz Barbara
Klisiewicz-Pańszczyk Teresa
Knapek Małgorzata
Kolarska Barbara
Krusenstern Dominika
Krusenstern Maria
Kurbiel Janusz
Machnik Maria
Mądry Zofia
Pasternak Zofia
Piekulska Janina
Puchała Maria
Szczudło Alicja
Tarnowska Teresa

RÓŻA X

Patron św. Stanisław

Lityńska Maria - zelatorka
Skołyszewska Urszula – z-ca zelatorki
Banach Jolanta
Burkat Wiesława
Chłobowska Zofia
Cimura Jadwiga
Dukat Urszula
Książek Maciej
Kubaty Alfred
Kubaty Zofia
Kubicz Barbara
Legień Barbara
Massalska Zofia
Sysko Maria
Targosz Barbara
Targosz Monika
Wanat Barbara
Wanat Jan
Wiśniewska Halina

TAJEMNICE RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

I. Tajemnice radosne:

(odmawia się w poniedziałek i w sobotę)

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie
2. Nawiedzenie św. Elżbiety
3. Narodzenie Pana Jezusa
4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni
5. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

II. Tajemnice światła

(odmawia się w czwartek)

1. Chrzczenie Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie siebie na weselu w Kanie
3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia
4. Przemienienie na górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

III. Tajemnice bolesne

(odmawia się we wtorek i w piątek)

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu
2. Biczowanie Pana Jezusa
3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
4. Droga krzyżowa
5. Śmierć na krzyżu

IV. Tajemnice chwalebne

(odmawia się w środę i w niedzielę)

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
3. Zesłanie Ducha Świętego
4. Wniebowzięcie Matki Bożej
5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową Nieba i Ziemi

Chcąc zrozumieć istotę modlitwy różańcowej i doznać jej błogosławionych darów, należy odmawiać różaniec, włączając swój rozum i serce.

Każdą z 20 tajemnic rozpoczynamy od skupienia się i zagłębienia w jej treść, czyli krótkiej medytacji. Myślimy również o intencji, w jakiej się modlimy. Może to być uwielbienie Boga, podziękowanie za otrzymane łaski lub prośba o pomoc dla siebie, bliskich, Ojczyzny, Kościoła i świata. Modlitwę różańcową rozpoczynamy od znaku krzyża świętego: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Jest to najkrótsze wyznanie naszej wiary.

Na dużym paciorku odmawiamy Modlitwę Pańską: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Na każdym z trzech kolejnych paciorków mniejszych odmawiamy Pozdrowienie Anielskie: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wielbimy Tróję Świętą słowami: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Każdą dziesiątkę różańca kończymy uwielbieniem Trójcy Przenajświętszej oraz wezwaniem: O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i po-

móż tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

Kończąc daną część (pięć tajemnic), wyznajemy naszą wiarę: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana Naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Wspólnota Żywego Różańca prowadzi adorację w okresie Wielkiego Postu i uczestniczy w uroczystościach w naszej parafii Najświętszego Salwatora. Kilka razy w roku, w miarę możliwości, uczestniczy w pielgrzymkach do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Łagiewnik i innych miejsc świętych w naszej Ojczyźnie.

Wspólnota Żywego Różańca zaprasza wszystkich chętnych parafian w pierwszą środę każdego miesiąca na Mszę świętą o godz. 18.00, która odprawiana jest o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Królowej Różańca Świętego dla wszystkich członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po Mszy św. jest zmiana dla wszystkich członków i okazja do spotkania.

Szczęść Boże!

**ks. Stanisław Sudoł, proboszcz
i Wspólnota Żywego Różańca**

Pielgrzymka parafialna 10 – 13 sierpnia 2015

Popielgrzymkowe refleksje

Za nami kolejny czas wakacyjnego autokarowego pielgrzymowania do miejsc świętych. Tym razem była to ziemia czeska, a głównym celem – Doksaný – miejsce, skąd wywodzi się zakon naszych parafialnych sióstr norbertanek. Wyjeżdżaliśmy z lekkim niepokojem, gdyż temperatura, jaka panowała w Polsce już od kilku tygodni, była wprost nie do zniesienia. Prognozy pogody nie zapowiadały zmian. Jak zawsze tak i teraz nasze plany powierzyliśmy Bogu w czasie Eucharystii, inaugurującej pielgrzymkę, a następnie klimatyzowanym, wygodnym autokarem ruszyliśmy w drogę.

Pierwszym miejscem świętym na trasie była bazylika oo. franciszkanów na Górze św. Anny z łaskami słynącą, drewnianą, XV-wieczną figurką – relikwiarzem św. Anny Samotrzeciej. Posążek przedstawia św. Annę trzymającą w lewej ręce córkę Maryję, a w prawej wnuka Jezusa. Niektórym z nas wyjaśniło się nazwanie św. Anny „Samotrzecią” – trzecia w kolejności za Jezusem i Maryją. Złożyliśmy modlitewny pokłon przed tym cudami słynącym posążkiem i udaliśmy się dalej do miejscowości Bardo. Tu w sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej uczciliśmy kolejną świętość XI wieczną figurkę Matki Bożej Bardzkiej – znak szczególnego działania Opatrzności Bożej. Obejrzelśmy też szopkę ruchomą, wykonaną przez oo. redemptorystów.

Po kolejnych doznaniach duchowych i estetycznych dojechaliśmy do miejscowości Bobolice, gdzie czekała na nas ludowa figurka piety z XV w., również łaskami słynąca. Dzięki uprzejmości ks. proboszcza Krzysztofa mogliśmy tę figurę Matki Bożej Bolesnej ucałować i nawet dotknąć. Wzruszenie ścisnęło serce – być tak blisko cierpiącej Matki Chrystusa to dla nas wielki zaszczyt, a zarazem trudne zobowiązanie. Opuszczaliśmy gotycką świątynię pełni modlitewnej zadumy.

W Doksanach z radością przywitała nas polska norbertanka – siostra Alberta. Widać było, że stęskniona polskiej mowy, bo od 16 lat na czeskiej ziemi. Oczywiście pierwsze kroki skierowaliśmy do pięknej świątyni barokowej w norbertańskim kompleksie klasztornym (kiedyś własność

ss. norbertanek), w którym dzisiaj jedynie klasztor jest własnością sióstr, gdyż tylko on został odkupiony, a pozostałe obiekty nadal pozostają własnością państwa. Powitanie z miejscem „narodzin” krakowskiego, zwierzynieckiego klasztoru rozpoczęliśmy od Eucharystii, dziękując za wspierające nas modlitwą, postami i wyrzeczeniami siostry norbertanki oraz prosząc o nowe powołania zakonne. We mszy świętej uczestniczyły także siostry Polki – siostra Teresa oraz siostra Alberta. Nasze śpiewy liturgiczne tak zadziały, że szczęśliwość i wzruszenie promieniowały z twarzy sióstr.

Po mszy św. zaproszeni zostaliśmy do klasztoru na poczęstunek. Kawa, herbata i przepyszne Ciasta – wszystko smakowało wybornie. Wokół siostry Teresy zgromadziło się wielu z nas, by powspominać czasy, gdy jako zwierzyniecka norbertanka żyła we wspólnocie krakowskiej i my pamiętamy ją z tego czasu, bo wtedy prowadziliśmy nasze dzieci na lekcje religii do siostry Pauli. Życzliwość, radość i prawdziwa miłość człowieka emanowała z kontaktu z siostrami. Skromne, dobre i rozmiłowane w Bogu to właśnie one.

Czechy to Praga, Praga to Hradczany, a Hradczany to katedra św. Wita, Wacława i Wojciecha. Katedra z zewnątrz to monumentalna gotycka budowla, wewnątrz – przestrzeń i elegancja z potężną nawą główną, wieńcem kaplic, ze srebrnym grobowcem św. Jana Nepomucena (XVIII w.), z boga-



W Pałacu Arcybiskupim w Pradze. Fot. A. Cyganik



Kościół w Bobolicach. Fot. E. Wiatr

tym wystrojem kaplicy św. Wacława (szlachetne kamienie na ścianach, malowidła), ze wspianiałymi, kolorowymi witrażami. Katedra jest przepiękna. Mimo swych gabarytów atmosfera w niej daje poczucie spokoju, wyciszenia, sprzyja modlitwemu skupieniu.

Byliśmy i tu dzięki uprzejmości i życzliwości księdza Edwarda, Polaka, będącego proboszczem w jednej z parafii. Ba, byliśmy tam sami w całej katedrze - tylko Bóg i my nasza parafialna grupa pielgrzymkowa, modląc się podczas Eucharystii przy głównym ołtarzu, aktualnie konserwowanym. Tu, gdzie modlili się wielcy tego świata, my modliliśmy się za narody Europy, aby pamiętały o swoich chrześcijańskich korzeniach, wartościach i godności, a wszyscy Europejczycy odczuwali głód słowa Bożego i żyli według zasad Ewangelii. Modliliśmy się o to, by współczesne pokolenie nie zagubiło wartości duchowych i posiadało umiejętność odczytywania znaków czasu, które Bóg stawia na drodze.

Katedra na Hradczanach jest symbolem duchowym narodu czeskiego, narodu, który – jak oznajmił nam ksiądz Edward zauważalnie zbliża się do Boga. Katedra jest także miejscem, w którym spoczywają najwięksi władcy w historii Czech. W takim właśnie miejscu byliśmy i my.

Jak na wstępie zaznaczyłam, celem naszego wyjazdu do Czech były Doksany, siedlisko sióstr norbertanek, zatem nie mogliśmy nie odwiedzić klasztoru oo. norbertanów na Strahovie (dzielnica Pragi), który jest najważniejszym klasztorem premonstratensów w Czechach i ich głównym ośrodkiem w Europie Środkowo - Wschodniej. Tutaj, w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, w kaplicy

św. Wacława, odprawiona została nasza ostatnia pielgrzymkowa Eucharystia. W atmosferze barokowego wystroju modliliśmy się za cały norbertański zakon, by prowadząc głębokie życie wewnętrzne i dążąc do zjednoczenia z Bogiem, owocnie przyczyniał się do czynienia świata lepszym. Na terenie klasztoru obejrzelśmy również wspaniałą bibliotekę z kolekcją piśmiennictwa zachodniego chrześcijaństwa od jego początków do XVIII wieku. Zauroczeni byliśmy zarówno samymi zbiorami, wyposażeniem i wystrojem pomieszczeń biblioteki (monumentalny fresk na stropie). Było to ostatnie miejsce pielgrzymkowego zwiedzania w Pradze.

Do naszego Krakowa wróciliśmy pełni wrażeń, bogatsi o nową wiedzę o tych, którzy żyli na Bożą chwałę i zostawili po sobie dziedzictwo nie tylko duchowe. Teraz my możemy korzystać z tego dziedzictwa i dzięki temu małymi krokami zmierzać ku świętości. Wróciliśmy zmęczeni, świadomi swoich słabości, które niejednokrotnie ujawniały się z powodu nieudusznej wprost temperatury powietrza, ale szczęśliwi, że mogliśmy tam być i mogliśmy zobaczyć te niezwykle interesujące miejsca. Pielgrzymując do świętych miejsc, mamy nadzieję rozbudzić w sobie jeszcze większą ufność do Matki Bożej i Jej Syna, a przecież wszyscy tego pragniemy z całego serca.

Nie zaznalibyśmy tych wrażeń i nie wygenerowalibyśmy takich refleksji, gdyby nie wysiłek i poświęcony czas naszego księdza proboszcza, któremu jesteśmy za to bardzo wdzięczni i modlitwą dziękujemy za wszystko co dla nas zrobił. A więc mówimy razem „Bóg zapłać“.

Ewa Stella - Sawicka



Po Eucharystii na Strachowie. Fot. A. Cyganik

NIEZŁOMNY DUCHEM



„Męczennicy są Kościołowi potrzebni, są świadkami, że miłość jest mocniejsza niż nienawiść” – tak o zamordowanym 19 października 1984 r. przez służby bezpieczeństwa komunistycznej Polski - księdzu Jerzym Popiełuszce - mówił kardynał Kazimierz Nycz.

Nasz bohater, bo tak o błogosławionym

księdzu Jerzym należy mówić, urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża 14 września 1947 roku we wsi Okopy koło Suchowoli na Podlasiu, w rodzinie bardzo religijnej.

O tym, że odpowiedział na powołanie kapłańskie, powiedział w czasie balu maturalnego. Na początku drugiego roku studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Warszawie został wcielony do wojska. Odbił dwuletnią zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Wówczas wcielanie kleryków do wojska było szykaną władz komunistycznych wobec Kościoła. Kleryk - żołnierz Jerzy Popiełuszko wyróżniał się wielką odwagą w obronie swoich przekonań, co powodowało, że był nieustannie nękany. Po powrocie z wojska ciężko zachorował. Odtąd do końca życia borykał się z kłopotami zdrowotnymi.

Po dokończeniu studiów filozoficznych i teologicznych Jerzy przyjął święcenia kapłańskie 28 maja 1972 roku z rąk Sługi Bożego ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. W swojej kapłańskiej posłudze starał się być zawsze tam, "gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności."

Zamieszkał jako rezydent w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie. Z tej parafii został wysłany przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, by w gorącym sierpniu 1980 roku odprawić Mszę Świętą dla hutników z Warszawy. Rok później zorganizował dla nich pielgrzymkę do Częstochowy. W ten sposób zainaugurował ogólnopolską pielgrzymkę świata pracy do Czarnej Madonny.

Gdy 13 grudnia 1981 roku rozpoczął się w Polsce trudny czas stanu wojennego, ksiądz Jerzy od razu stanął w obronie internowanych i aresztowanych. Docierał do ich rodzin z pomocą, uczestniczył w niesprawiedliwych procesach sądowych.

Począwszy od lutego 1982 roku, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, odprawiał Msze św. w intencji Ojczyzny, które gromadziły kilka tysięcy wiernych przybyłych z Warszawy i różnych stron Polski. Kierował do nich kazania, w których mówił o miłości Boga do człowieka, demaskował zło i bronił prześladowanych. Za św. Pawłem powtarzał: „Zło dobrem zwyciężaj”. Uczył, co czynić, aby siebie i świat przemieniać. Mówił o prawdzie i żył prawdą. Mówił o wolności i był wolnym człowiekiem. Mówił o miłości bliźniego i przychodził z pomocą

wszystkim potrzebującym. Mówił o solidarności i potrafił jednoczyć. Miał w sobie tę wielką moc, której źródłem jest głęboka i niewzruszona wiara w Boga i miłość człowieka.

Ks. Jerzy jest świętym na dziś. Jego beatyfikacja w 2010 r. podkreśla, że ma on być wzorem świętości właśnie dla nas, ludzi żyjących w już innych, ale pod pewnymi względami wcale nie łatwiejszych czasach. Był człowiekiem głębokiej modlitwy i zawierzenia Bogu. Może być wzorem w relacji między kapłanem i świeckimi - bezpośredni, mówił prostym językiem, nigdy nie nawracał na siłę. Duszpasterz skoncentrowany na swojej misji prowadzenia ludzi do Boga.

Był człowiekiem dialogu i pojednania. Może być patronem jedności ponad podziałami, zwłaszcza w dzisiejszej Polsce, w której tak potrzeba solidarnej współpracy różnych frakcji politycznych i różnych grup społecznych.

Gdy media całego świata informowały w październiku 1984 r., że w Polsce agenci komunistycznej bezpieki zamordowali katolickiego kapłana, nikt nie przypuszczał, że jest to początek niezwykłego fenomenu - obok św. Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej ks. Jerzy Popiełuszko jest polskim świętym.

W ciągu 30 lat do jego grobu przy kościele św. Stanisława Kostki spontanicznie pielgrzymowało ponad 20 mln osób, w tym dwóch papieży, prezydenci i premierzy, politycy i ludzie kultury oraz zwyczajni ludzie, w tym niewierzący, ze wszystkich kontynentów. Relikwie męczennika czczone są w ponad tysiącu kościołach na całym świecie, nawet w krajach tak odległych jak Uganda, Boliwia, Peru.

Niezależnie od wieku, pochodzenia społecznego czy narodowości fascynacja świadectwem skromnego księdza, który nawoływał do porzucenia przemocy, do zwyciężania zła dobrem, do życia Ewangelią - wciąż trwa.

Poniżej wiersz z 1984r. nieznanego autora. Wiersz zatytułowany „List do księdza Jerzego”, pięknie charakteryzuje tego, niezłomnego duchem, Kapłana.

Dla matki zabitego syna byłeś synem.

Dla opuszczonych rodzin byłeś bratem.

Dla starych ludzi - wspomnieniem ich dumnej młodości.

Dla Warszawy i Polski – nadzieją i pokrzepieniem serc.

** Byłeś * - nie wolno tak mówić.*

** Jesteś * - trzeba mocno w to wierzyć,*

że jesteś żywym symbolem tego co w człowieku najpiękniejsze.

Zawsze, gdy serce truchleje z rozpacz i żalu

Jesteś z nami!

Krzepisz, każesz nawet złych miłować.

Gdy upadamy poddając się rozpacz

Jesteś z nami!

Uczysz nieść krzyż i wierzyć w człowieka.

Teraz, pozornie samotni modlimy się o ufność

Jesteś z nami!

Każesz wierzyć w zwycięstwo dobra.

Czekamy na Ciebie.

Czekamy na Twój głos płynący od ołtarza.

Czekamy na Ciebie.

Jesteś pokrzepieniem naszych serc.

Ewa Stella - Sawicka

Kult Niepokalanego Serca Maryi drogą do Boga. Cz. I

Bóg działa poprzez ludzkie serce Maryi. Objawienia fatimskie ukazują nam drogę Boga, który poprzez Niepokalane Serce Maryi, pragnie dotrzeć do nas. Serce Maryi jest wyjątkowe, bo choć to serce ludzkie to jednak przepełnione nieskończoną obfitością Bożych darów. Serce zwrócone na całkowite wypełnienie woli Boga. W planach Bożych, Serce Maryi, jest drogą człowieka do Boga. Maryja sama ukazuje nam tę drogę, sama jest na niej przewodnikiem. W swoich objawieniach wzywa do nabożeństwa Jej Niepokalanego Serca.

Pierwsze objawienie to dziewiętnastowieczna wieczna Francja i wizja św. Katarzyny Laboure. Kult Serca Maryi zostaje związany z Cudownym Medalikiem i prawdą o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Bóg uzależnia wylanie na świat Swej łaski od oddawania czci Niepokalanemu Sercu Maryi. Dzieje się tak bo kult Jej Serca jest związany z czcią Najświętszego Serca Jezusowego. Na Cudownym Medaliku Niepokalanej znajdują się dwa serca: Jezusa, z cierniową koroną i Maryi, przebite mieczem. Niebawem w Lourdes, Maryja ukazuje się Bernadecie w znanej postaci z Cudownego Medalika i określa się tytułem Niepokalane Poczęcie.

Mało nam znane objawienia w Pellevoisin, (rok 1876) ukazujące więź serc Maryi i Jezusa. Wizjonerka, Estelle Faguet, słyszy zapewnienia Maryi o tym, że Serce Jezusa przepełnione jest miłością do Serca Maryi dlatego niczego Jej nie odmawia. Pragnieniem Matki Najświętszej jest wypełnienie woli Boga. Realizując więc Jej prośby, Bóg wypełnia pragnienie własnego serca, by zbawić grzeszników.

Punktem kulminacyjnym staje się jednak Fatima. Tam w 1917 roku Bóg ukazuje jaką rolę przewidział Niepokalanemu Sercu Maryi. W czasie drugiego widzenia Hiacynta, Franciszek i Łucja proszą Piękną Panią by zabrała ich do nieba. W odpowiedzi Matka Boża zapewnia, że Franciszek i Hiacynta niedługo będą z Nią w niebie, ale Łucja ma na ziemi propagować nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Nadto zapewnia Łucję, że będzie zawsze z nią, a Niepokalane Serce będzie dla niej „ucieczką i drogą do Boga”. Serce Maryi, której umierający na krzyżu Chrystus powierzył troskę o zbawienie wszystkich ludzi, staje się z woli Boga, miejscem schronienia dla każdego grzesznika. Niepokalane Serce Maryi jest bezpiecznym schronieniem przed zakusami szatana.

Serce Matki Bożej jest lekarstwem na wojnę, głód i prześladowania. Tak można by jednym zdaniem opisać to co wydarzyło się 13 lipca 1917 roku w Fatimie. Matka Boża zapowiedziała czekającą świat karę. To zbrodnie popełniane przez ludzi wywołają wspomnia-

ne przez Maryję cierpienia Kościoła, papieża i wielu dobrych ludzi. Aby powrócił pokój, trzeba spełnić dwa warunki: pierwszy – poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi, drugi – przyjmować w pierwsze soboty miesiąca Komunię wynagradzającą. Osiem lat później, 10 grudnia 1925 roku Maryja doprecyzowała kwestie nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Ma ich być pięć, komunie powinna być poprzedzona spowiedzią. Do komunii należy dołączyć jeszcze modlitwę różańcową i medytację nad tajemnicą różańcową. Choć nabożeństwo ma określony konkretny czas, pięć kolejnych pierwszych sobót miesiąca, to w kolejnych objawieniach siostra Łucja dowiaduje się, że spowiedź może być odprawiona w inny dzień a pozostałe warunki można wypełnić także w pierwszą niedzielę, ale dla słusznej przyczyny i za zgodą kapłana. Wszystkie cztery warunki należy wypełnić z intencją wynagradzającą Najświętszemu Sercu Maryi.

Niepokalane Serce Maryi, otoczone cierniami bluźnierstw i niewdzięczności, jest z woli Boga ratunkiem dla nas grzeszników. Maria prosi byśmy się nawrócili i wynagradzali, co sprawi Jej radość ponieważ będzie mogła udzielić nam wszelkich łask potrzebnych do zbawienia. Mimo zabiegów siostry Łucji, katolicki świat wciąż niechętnie podejmuje nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. Polska należy do tych krajów gdzie Wynagradzające Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi zostało zatwierdzone przez Episkopat Polski już w 1946 roku, ale wciąż dla większości pozostaje ono nieznane.

Ks. Ryszard Pływacz

Na podstawie: Materiały Wielkiej Nowenny „Z Fatimą w przyszłość”

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

„10. X. 1937

**Witaj dobroci Boża, niepojęta,
Nigdy niezmierniona i niezgłębiona,
Pełna miłości i miłosierdzia, lecz zawsze święta,
A jednak jesteś, jak dobra matka; ku nam pochylona.
Witaj tronie miłosierdzia, Baranku Boży,
Któryś za mnie życie złożył w ofierze,
Przed Którym się codziennie ma dusza korzy,
Żyjąc w głębokiej wierze.”(Dz 1321)**



Zegar słoneczny w Wadowicach. rys. J. Pulchny

Wieczór Jana Pawła II 11 października 2015r.

„Cały Jego pontyfikat jest świadectwem miłości do Boga i człowieka. Chcemy dziś poświęcić ten wieczór, Wieczór Jana Pawła II, jego pamięci. Pragniemy przedstawić najważniejsze wydarzenia, które nam, młodym utkwiły w pamięci. Chcemy jednak nasze rozważania zacząć od modlitwy wspólnym śpiewem.”

Tymi słowami grupa Areopag, której opiekunem jest ks. Krzysztof Krawczyk, rozpoczęła wieczorne spotkanie poświęcone św. Janowi Pawłowi II.

Motywytem przewodnim była historia życia Karola Wojtyły i Papieża Jana Pawła II. Narracja, śpiew, poezja Karola Wojtyły, prezentacje różnych okresów życia, fragmenty filmów, wszystko na tle bardzo dobrze dobranej muzyki – złożyło się na wzruszające, nastrojowe widowisko.

Dziękujemy za nie ks. Krzysztofowi i tworzącym spektakl Teresie Makuch, Antoniemu Machowskiemu, Marcinowi Rażny, Agnieszce Krawczyk, Dominikowi Ruskowi, Marcinowi Fajnkuchen i Janowi Miernikowi.

29. niedziela zwykła (Mk 10, 35-45)

Kiedy Jezus opowiada apostołom o swojej męce, ci, nie dość, że niewiele z tego rozumieją, to jeszcze kierują do Jezusa niezbyt stosowną prośbę. Otóż Jan i Jakub życzą sobie, by mogli znaleźć się po lewej i prawej stronie Jezusa w Jego chwale. Uczniowie ci na pewno dali wyraz swojej ambicji i wysokim aspiracjom. Jezus to widzi i nie krytykuje ich. Nie wiedzą tylko, że być najbliżej Jezusa to nie tylko dzielić Jego chwałę, ale także upokorzenie i poniżenie. Stąd zapowiada im, że na pewno mogą mieć udział w Jego kielichu, czyli w Jego męce, ale w kwestii chwały muszą się już zdać na Ojca, który da miejsce tym, dla których jest ono przygotowane. Trzeba wiedzieć, że pierwszeństwo dla Jezusa nie oznacza tylko bycia pierwszym w sukcesach i w powodzeniach, ale także umieć znosić porażki i niepowodzenia.

ks. Tomasz Gędek



Dzieło Nowego Tysiąclecia

W niedzielę 1. Października obchodziliśmy XV Dzień Papieski, któremu towarzyszy zbiórka pieniędzy na stypendia dla zdolnej młodzieży.

W tym dniu członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, kwestujący przed kościołem Sióstr Norbertanek zabrali 3854,07zł.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy złożyli datki. Bóg zapłać

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

Parafialny Klub Seniora

Drodzy Parafianie Seniorzy i Nieseniorzy!

Przed nami kolejne spotkanie czwartkowe. Gościem będzie pan **Tadeusz Bystrzak**, malarz, rzeźbiarz, projektant wnętrz, który wprowadzi nas w świat architektury. Przedstawi nam twórczość wspaniałego polskiego, krakowskiego architekta **Teodora Talowskiego**.

Teodor Talowski był architektem, którego charakteryzowała indywidualność i niecodzienność. Jego projektów nie da się jednoznacznie zaklasyfikować – tworzył dzieła łączące wątki secesyjne, historyczne, renesansowe i manierystyczne i modernistyczne. Badacze jego twórczości podkreślają także widoczną w jego budynkach „estetykę malowniczości”. Nazywany bywa „polskim Gaudi”

Często przechodzimy obok zaprojektowanych przez niego kamienic, choćby przy ul. Retoryka czy Smoleńsk i zabiegani nie widzimy jakie są piękne. Mamy okazję zobaczyć je na wykładzie.

Spotykamy się tradycyjnie w **czwartek 22 października o godz. 16.30** w salce „Pod plebania”

Do zobaczenia!



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

29. NIEDZIELA ZWYKŁA

18 X 2015 r.

1. W dniu dzisiejszym rozpoczynamy Tydzień Misyjny. Przeżywamy miesiąc październik – miesiąc modlitwy różańcowej. Przez cały miesiąc październik nabożeństwa różańcowe są odprawiane w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30. Zachęcamy do odmawiania modlitwy różańcowej dzieci, młodzież, dorosłych nie tylko w domu, ale i w naszej świątyni. Za odmówienie modlitwy różańcowej, można uzyskać odpust zupełny.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO, głównego patrona archidiecezji Krakowskiej i miasta Krakowa. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek - wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. Przyjmujemy na wypominki. Tradycyjnie składamy kartki (są na stoliku przy wyjściu z kościoła) z imionami i nazwiskami tych zmarłych, których chcemy polecić Bożemu Miłosierdziu w modlitwach w naszym kościele. Przypominamy, że w intencji zmarłych polecanych na wypominki listopadowe, odmawiamy przez cały listopad różaniec w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30. W intencji zmarłych polecanych na wypominki roczne odprawiamy mszę św. w I poniedziałek każdego miesiąca o godz. 18.00. i modlimy się niedzielę przed mszą św. o godz. 9.00. W intencji zmarłych wypominanych w naszej świątyni będzie odprawiona msza św. 5 listopada (czwartek) o godz. 17.00. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Ofiara – prosimy – na wypominki listopadowe dowolna, na wypominki roczne – w miarę możliwości – ofiara w intencji jednego zmarłego, jak na mszę św. Wypominki można składać codziennie w zakrystii lub w kancelarii.

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salvatorski.



Parafialna Pielgrzymka do Częstochowy 10. 10. 2015

Pielgrzymowanie do Sanktuarium Królowej Polski, wpisane jest w kalendarz życia naszej parafii. W tym roku, w wigilię obchodów XV Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – Patron Rodziny”, w okresie trwających obrad Synodu, grupa pielgrzymów, pod duchowym przewodnictwem naszego ks. proboszcza, kanonika Stanisława Sudoła, 10 października o godz. 800, wyruszyła autokarem na Jasną Górę.

W czasie Eucharystii, w kaplicy Matki Bożej, o godz. 1100, polecaliśmy w modlitwach naszą Ojczyznę, Parafię, wszystkie Rodziny, naszych bliskich, a także zmarłych parafian i z naszych rodzin. Również w tych intencjach prosiliśmy Boga, odprawiając o godz. 1320 Drogę Krzyżową, na Wałach Jasnogórskich.

O godz. 1600 opuszczaliśmy Jasną Górę by zatrzymać się przy Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II.

E.W.

Parafialny Klub Seniora

W czwartek 8. października gościliśmy w naszym klubie panią Renatę Gałkę, kierownika Filii nr 7 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Filia obsługuje 3 dzielnice, w tym Dzielnicę VII czyli naszą.

Pani Renata przedstawiła rodzaje pomocy i wsparcie, jakie Miejski Ośrodek pomocy społecznej oferuje aktualnie osobom starszym, ubogim potrzebującym.

Dla zainteresowanych podajemy dane do skontaktowania się z Filią nr 7:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Filia nr 7

Al. Słowackiego 46, 30-018, Kraków;

parter, I, II; pokoje: 2, 4-6, 11-13, 15-16, 21;

telefon: 12 632 00 22; fax: 12 632 66 20;

email: f7@mops.krakow.pl;

Pani Renata Gałka, tel. 12 632 21 46;

galkare@mops.krakow.pl